

Jak pomagać swojemu dziecku przejść przez szkołę – 7 przykazań szkolnych

Nie da się napisać uniwersalnego instruktażu, jak pomóc swojemu dziecku przejść przez szkołę, bo każde dziecko jest inne, każda szkoła inna i nauczyciele też bywają różni. Psychologia wychowania pozwala jednak na ustalenie pewnych ogólnych reguł, wskazówek. Oto kilka z nich.

1) Nie strasz szkołą.

Rodzice często wpajają pierwszoklasistom lęk: „Zobaczysz, jak pójdziesz do szkoły, to dopiero będzie”.

W ten sposób zaszczepiamy w dziecku strach przed szkołą, lęk przed nauką, nauczycielami. Tym sposobem nie pomożemy dziecku przystosować się do nowych obowiązków.

2) Wspieraj, a nie wyręczaj.

Pozostawmy naukę dziecku, to przecież jego zadanie. My możemy jedynie dziecko wspierać: pomóc mu znaleźć czas i miejsce na odrobienie lekcji, zainteresować książką, filmem, wytłumaczyć zadanie, kiedy samo sobie nie radzi i przychodzi z prośbą o pomoc. Ale nie odrabiamy lekcji za niego ani nawet razem z nim. Oczywiście większość z nas postępuje inaczej. Często to nam zależy, aby dziecko odrobiło lekcje (odciągamy od telewizora, komputera), kilkakrotnie powtarzamy: odrób zadanie! Ustalmy z dzieckiem zasady (najlepiej na początku roku szkolnego), a potem przestrzegajmy ich.

3) Schowaj swoje ambicje do kieszeni.

Rodzice mają ambicje, żeby ich dziecko zostało lekarzem, muzykiem, inżynierem. Oczywiście mają prawo do tego, ale bez przesady.

Jeżeli my uważamy, że jakiś zawód jest wymarzony dla naszego dziecka, to wcale nie znaczy, że uszczęśliwi on nasze dziecko. Chcemy by córka interesowała się np. informatyką, spróbujmy ją tym zafascynować. Jednak dopuśćmy możliwość, że może to odrzucić, bo dla niej to będzie nudne. Zauważmy jaki ma talent, i pomóżmy jej go rozwijać.

4) Mądrze motywuj.

Wielu rodziców uważa, że groźba pasa lub awantury zmotywują dziecko do nauki.

Nieprawda. Od kar lepsze są nagrody, ale tu trzeba również ostrożnie postępować. Złotym środkiem będzie drobna nagroda w postaci uznania rodziców, pochwały. Nie doprowadźmy do tego, aby dziecko uczyło się tylko dla nagrody (np. rzeczowej).

5) Doceniaj osiągnięcia dziecka, a nie stopnie.

Po powrocie do domu często pytamy: Co dostałeś?, a nie czego się dowiedziałeś? Starajmy się zauważyć i doceniać nawet najmniejsze postępy i osiągnięcia dziecka.

6) Ufaj swojemu dziecku, nie odtrącaj go.

Dziecko ma czasem w szkole furę kłopotów – z nauką, rówieśnikami i musi mieć z tym do kogo przyjść. Znajdźmy czas, aby wysłuchać dziecko, zrozumieć jego uczucia, pomóc mu odnaleźć się w tym. Jeśli my tego nie zrobimy, poszuka pociechy lub wyjaśnienia gdzie indziej.

7) Nie chroń dziecka przed konsekwencjami.

Jeżeli dziecko zrobi coś złego, nie brońmy go – niech poniesie konsekwencje swojego czynu. Jeżeli wyczuje, że rodzic ślepo go broni będzie nadal źle postępował, wiedząc, że i tak nie zostanie ukarany, a obroną niech się martwią rodzice – „oni już tam coś wymyślą na moje usprawiedliwienie”.